

Kolejowi zapaleńcy

Data publikacji: 2.03.2010 15:15

□

Dworzec PKP w Cieszynie nie zachęca do podróży, a samo słowo dworzec w tym wypadku to chyba określenie użyte trochę na wyrost. Znalazła się jednak grupa kolejowych zapaleńców, którzy chcą przywrócić temu miejscu należyty wygląd.

- Jak my tego nie zrobimy to kto? Tylko nam leży na sercu los dworca, Miasto w tej sprawie nie interweniuje. W tej chwili działamy jeszcze, jako nieformalne Stowarzyszenie Sympatyków Kolei, w najbliższym czasie chcemy to jednak zmienić i stać się stowarzyszeniem formalnym – wyjaśnia Damian Kazimierczak. Wielkie porządki rozpoczęły się od czyszczenia mapy miasta, kolejnym krokiem ma być malowanie dworca, ale z tym kolejowi zapaleńcy planują jeszcze poczekać na cieplejsze dni. Podróżni często szukają drogi, mapa miasta powinna być ich drogowskazem, jednak zamazana nie pełni swojej funkcji. *- Nastąpiła głupia moda malowania po ścianach, nie ma już miejsca, gdzie nie byłoby graffiti. Jest nam wstyd, kiedy ktoś do nas przyjeżdża i pierwsze, co widzi to brudny, zaniedbany dworzec. W końcu on jest naszą wizytówką i na podstawie tego obrazu inni wyciągają wnioski o samym Cieszynie* – dodaje Przemysław Szczepanek.

Nieformalne jeszcze Stowarzyszenie Sympatyków Kolei ma nadzieję, że ktoś w końcu pomoże i wesprze ich w działaniach. *- W przyszłości chcielibyśmy otworzyć budynek dworca, odmalować go od wewnątrz i uruchomić kasy* – snują plany Damian Kazimierczak, Robert Baran i Przemysław Szczepanek.

(bsk)